

**WIERSZE UCZESTNIKÓW**  
**VII edycji**  
**Powiatowego Konkursu Literackiego**  
**„Mój świat - wieś jaką znam”**

Młodzieżowy  
Dom Kultury



Puławy, czerwiec 2016



**Młodzieżowy Dom Kultury w Puławach**

24-100 Puławy, ul. Sieroszewskiego 4

tel./fax (81) 886 49 65

mdk-pulawy@o2.pl

http://www.mdk.pulawy.pl



Puławy dn. 13.06.2016 r.

## **Protokół**

### **Zebrania komisji VII edycji Powiatowego Konkursu Literackiego „Mój świat - wieś jaką znam”**

Komisja w składzie: Marzena Romańczuk; Katarzyna Grudzień; Anna Filipiak; Zbigniew Kozak po przeczytaniu 98 wierszy uczniów z większości szkół puławskich oraz Góry Puławskiej, Końskowoli, Klementowic, Nałęczowa i Żyrzyna postanowiła przyznać nagrody i wyróżnienia.

#### **NAGRODA**

**Natalia Micek** - I LO im ks. A.J.Czartoryskiego w Puławach - uczennica pani Beaty Smolarek

**Julia Ogonowska** - PG nr 4 w Puławach - uczennica pani Agnieszki Wójcickiej

**Julia Książek** - PG nr 2 w Puławach - uczennica pani Igi Sieprawskiej

**Sara Eciak** - Niepubliczne Gimnazjum przy ZSA w Klementowicach - uczennica pani Jadwigi Pietrzak

**Adrianna Owczarz** - Gimnazjum przy ZS w Końskowoli - uczennica pani Elżbiety Owczarz

**Lena Kryczka** - Gimnazjum w Górze Puławskiej - uczennica pani Iwony Kowalik

**Anna Konieczna** - SP nr 3 w Puławach - uczennica pani Anity Jurkowskiej

**Aleksander Amanowicz** - SP w Górze Puławskiej - uczeń pani Bożeny Kozy

**Julia Leszczewska** - SP nr 6 - uczennica pani Beaty Węglińskiej - Stowik

#### **WYRÓŻNIENIE**

**Alicja Tyszczyk** - Niepubliczne Gimnazjum przy I LO im ks. A.J.Czartoryskiego w Puławach - uczennica pani Renaty Miłośz

**Wiktor Szulowski** - SP w Górze Puławskiej - uczeń pani Katarzyny Kucharskiej - Skrzyńskiej

**Kamil Walaszczyk** - SP nr 10 - uczeń pani Małgorzaty Stefanyszyn

**Karolina Wiśniewska** - SP w Żyrzynie - uczennica pani Aureli Niedbały

Podpisy Komisji:

1. Marzena Romańczuk
2. Katarzyna Grudzień
3. Anna Filipiak
4. Zbigniewa Kozak

### **Ziemska Flauta**

Spokój  
Nieprzerwana niczym cisza  
Szum egzystencji złał się  
z szmerem liści  
Ławka  
Odpocznij na niej  
Przyjrzyj się milczeniu  
Ziemska flauta  
Martwość, bezgłos  
Jest tylko jedno  
miejsce  
Gdzie ziemia przemienia się w morze,  
które ciszą wielce dostojną  
uwalnia marzenia  
Gdzie drzewo obsypane kwieciami  
szlachetnieje  
W małej ojczyźnie możesz  
pozostać bez maski  
ubrać  
możesz być zupełnie nagi  
kruchy, słaby  
lekki  
Dać się ponieść podmuchom  
wiosny i kolejom losu  
Jest tylko jedno takie miejsce  
ziemska arkadia  
Wolności ojczyzna  
tak mała  
wątpliwa  
wieś  
wśród bezdroży

**Micek Natalia, lat 16**

**I Liceum Ogólnokształcące im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach**

**Opiekun: Beata Smolarek**

### **Małe codzienności**

Mój świat. Buziak na dzień dobry, cześć na do widzenia.  
Poranna kawa.  
5 słów o tym jakie się ma plany na dzisiejszy dzień.  
Wyjście w pośpiechu, żeby zdążyć na autobus,  
bo znowu wstało się 5 minut za późno.  
Przesiadka do tramwaju, dzikie tłumy na ulicach.  
Ludzie z twarzą w telefonach, bo to takie dzisiejsze.  
Pan rozdający ulotki od niechcenia i starsza kobieta  
sprzedająca konwalie  
jako "dzwoneczki szczęścia".  
8 godzin w pracy, albo 6 na uczelni.  
"Hej" od ludzi, których ledwo się kojarzy.  
Spacer po mieście z kubkiem kawy w ręku.  
Wiosenny deszcz ni stąd, ni zowąd.  
Manekiny patrzące z wyrzutem z wystawy.  
Powrót do swoich czterech ścian i 5 słów o tym, co się dziś  
wydarzyło.  
Mój świat, moje małe codzienności.  
Buziak na dzień dobry, cześć na do widzenia.

**Krygier Gabriela , lat 19**

**I Liceum Ogólnokształcące im. ks. A. J. Czartoryskiego w Puławach**

\*\*\*

Tu czas się zatrzymał  
Życie zwolniło tempo  
Tu jakoby ciszej  
łatwiej usłyszeć śpiew skowronka  
łatwiej się uśmiechać  
kiedy przystajesz z ludźmi  
powracającymi od swych  
codziennych obowiązków.

Chcesz odetchnąć,  
zatonąć w oceanie zieli  
Nie liczyć czasu,  
bo podobno niepotrzebny  
nam do szczęścia.

***Pać Katarzyna, lat 19***

***Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im F. D. Kniaźnina w Puławach***

\*\*\*

Mój świat  
Jest gdzieś na Lubelszczyźnie  
Taka okolica  
Która swoim urokiem  
oczy me zachwyca

Zapach siana czuć wokół  
Dzieci bawią się wesoło  
Nieraz z daleka ktoś tu wpada  
Swojską kuchnią się zajada

Bo na wsi i biedę i radość  
Dzieli się za darmo  
Możesz tu odpocząć  
Nawet życie z kimś rozpocząć

Na pewno pamięć  
będzie w sercu trwać  
Bez huków hałasów  
Wokół kwitnących łąk i lasów

Ja mam ten zaszczyt  
Prowadzić tu życie  
Żyć tak pragnę  
Bo żyję jak kwiat  
Kwitnę...

**Kaniowska Angelika, lat 17**

**Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej  
w Puławach**

**Opiekun: Lidia Sołtys**

## **WZNIEŚĆ PONAD.....**

We wsi praca aż po zmrok  
We wsi trudem jeden krok  
We wsi słońce pośród łąk  
We wsi...

Stoimy dumnie  
Patrząc na ziemię wiekową  
Dzielo pokoleń  
Fragment wydarty z rąk natury  
Nasza chluba  
Użyźniana rękami ojców i synów

Gajo  
Wyrwaliśmy się z twych borów  
By SAMEMU dać początek dziełu stworzenia  
Wnosimy SWÓJ kopiec nad twój piedestał  
Dajemy początek nowym gatunkom  
Nie przekonasz NAS błahym promieniem światła  
Nie zatrwożysz NAS swym krzykiem z niebios  
Nie zagłuszysz NASZYCH ambicji  
Nie zatrzymasz NASZEJ kolonizacji

Na wsi słysząc głośny gwar  
Na wsi widać ognisk żar  
Na wsi nastał zabaw czar  
Na wsi...

Wszyscy razem  
Młodzi wspólnie ze starymi  
Jednym tchem  
Gdyby ruszeni tą samą myślą  
Chwiejnym krokiem  
Dzięki płodności winnych latości

Dionizosie

Marne twe libacje ateńskie

Gdy nie znasz wysiłku powołania do życia

Ty któryś karmił nas uczuciem szczęścia

Uklęknij przed nowym zdobywcą krzewu

Nie rozlejemy MY trunków już na twą cześć

Nie zgłębisz NAS nie znający działania

Nie zabierzesz NAM tronu Damaszku

Nie strącisz z głów NASZYCH wawrzynu

Wsi mądrości dobrze znana

Wsi mądrości powagą brana

Wsi mądrości łatwą mawiana

Wsi mądrości...

Matko rozumu

Z ciebie pomysłów pierwocina

Źródło prawa

Dogmaty noszone w słowie i myśli

Dawco talentów

Maestria geniuszu wpojona od kolebki

Ateno

Ty któraś uczyła rzemiosła

NASZ kunszt przyćmił tve zdolności

Twoim dziełem zdeprimowaliśmy bogów

Teraz MY władamy drzewem oliwnym

Nie pójdziemy za radą twych fałszywych wieszczu

Nie ujmiesz NAM złotych myśli ludowych

Nie skradniesz NAM protektoratu nad wiedzą

Nie ustąpimy pierzchliwemu dziewczęciu

Usłyszcie wołanie

Z pustki wyłoniła się ciemna masa



Stali dumnie musząc kłaniać się gruntem  
Obłąkani herosi rzućeni w tułaczkę  
Pokonali swe słabości  
A Jej ogień zatrwożył ciemność  
W zuchwałości wznieśli się ponad gigantów

Kiedyś byliście wielkimi istotami  
Trzymaliście nas kajdanami przy ziemi  
Teraz jesteście tylko zbędnością  
Zabawkami naśladowującymi życie

Jesteśmy Architektami nowego porządku  
NASZYM pomnikiem jest cała planeta  
Niebiańskie ciała rozprysły  
Jesteśmy BOGAMI nowej ery

**Jacek Kwaśny, lat 17**  
**Zespół Szkół Technicznych w Puławach**  
**Opiekun: Monika Nobis**

### **Wieś, którą znam**

Wieś nam spokój ducha daje,  
Swego piękna nie udaje,  
Śpiewu ptaków tu każdy słucha,  
Bo miłe to dźwięki dla ucha.  
Zdrowe życie wieś gwarantuje,  
Czyste powietrze oferuje.  
Tutaj wolno czas upływa,  
Czasem zdaje się, że nie ubywa.  
Tu mieszkańcy są wspaniali,  
Każdy z nich wioską swą się chwali.

**Cieszko Paulina, lat 15**

**Gimnazjum im. ks. J. Twardowskiego w Górze Puławskiej**  
**Opiekun: Iwona Kowalik**

### **Moja wieś**

Wiosną pola pokrywają się piękną, soczystą zielenią,  
bielą kwitnących truskawek.  
Latem pojawia się pszeniczna żółć zbóż  
inna, słoneczna,  
żółć kwitnących słoneczników.  
Jesienią pola pokrywają się brązem.  
Zimą piękną bielą śniegu.  
Słychać szczekanie psów, miauczenie kotów,  
pianie kogutów  
niesamowity śpiew ptaków.

**Makuch Dominika, lat 15**

**Gimnazjum im. ks. J. Twardowskiego w Górze Puławskiej**  
**Opiekun: Iwona Kowalik**

**Wieś to miejsce, jakie znam**

Wieś to miejsce dla mnie znane  
Piękne, gwarne i lubiane  
Kogut budzi mnie o świcie  
Tak zaczynam rano życie.  
Ptaki rano już śpiewają  
Swą muzyką zachwycają  
Kury, gęsi, kaczki również koncert dają  
Że wszyscy już nieraz tego dosyć mają  
Gdy listonosz idzie, psy głośno szczekają  
I tym głośnym szczekaniem wszystko zagłuszają  
Kota można ujrzeć na dachu, na płocie  
A czasami i świnkę, co tarza się w błocie  
Nie podchodźcie nigdy blisko do żrebaka,  
Bo gdy się rozbryka, może dać kopniaka  
Indyka i koguta omijać z daleka  
Bo kto na czerwono, ten później ucieka  
Tu ptaki z ciepłych krajów zawsze przylatują,  
znajdują miejsca i gniazda budują  
Na polach zawsze dużo jest roboty  
Każdego dnia nawet i w soboty  
W ogródkach kwiatowych tak jest kolorowo  
Gdy popatrzę, to robi mi się wesoło  
I pszczoły nawet tutaj przylatują  
Podkradają pyłek i miód produkują  
Już późno w nocy gdy jestem na dworze,  
Jeszcze niektóre zwierzęta słyhać jest w oborze  
Daleko gdzieś nad stawem żaby głośno kumkają  
O tej porze właśnie koncert zaczynają  
Świerszcze na tąkach swój występ mają  
Słyszę je przez okno i mnie usypiają  
Wieś jest miejscem, które znam,  
Bardzo lubię i kocham.

**Krzyżak Natalia, lat 15**

**Gimnazjum im. ks. J. Twardowskiego w Górze Puławskiej**

**Opiekun: Iwona Kowalik**

**Wieś, którą pamiętam...**

Te łąny zbóż, te pola zielone,  
Na których zboże dojrzewa złociste  
Kwiatami w lecie całe ozdobione  
W zimie przykryte śniegiem srebrzystym.  
Na skraju wioski stoi krzyż gdzieś w polu,  
Który wędrowcy idąc, pozdrawiali  
Przy krzyżu brzozy, jakby otaczały  
swoimi liśćmi – od świata odgradzały  
Pochyłe chaty, dach pokryty strzechą  
Przy chacie ławka – chwila odpoczynku  
Piękne wspomnienia dziś się zacierają,  
Lecz opowieści wciąż powracają.  
Dzisiaj już na wsi inne tętni życie  
Traktor na polu wyręcza rolnika  
Dziś już nie trzeba zrywać się o świcie  
Trud ludzkiej pracy powoli zanika.  
Lecz chociaż wszystko ciągle się zmienia,  
Ten wiejski klimat odchodzi w niepamięć  
Są jeszcze miejsca, gdzie polska ziemia  
Pachnie miłością i szczerym oddaniem.  
Kiedy Ci ciasno, masz dość tempa życia  
Na twoich barkach spoczywa zbyt wiele  
Porzuć na trochę cały ten bagaż  
Zostaw wiadomość- „WRACAM w NIEDZIELĘ.”

**Kryczka Lena, lat 15**

**Gimnazjum im. ks. J. Twardowskiego w Górze Puławskiej**

**Opiekun: Iwona Kowalik**

\*\*\*

Wstaję rano z kurami,  
Obmywam nogi o złotej rosie  
Wracam się do krążganku  
I owijam stopy onucami.  
Wkładam nogi w kalosze  
i na pole się wynoszę.  
Idę konia wypuścić ze stajni,  
Zabieram kankę, by wołkę wydoić,  
Sagan, by jajka od kur zebrać,  
I dzigankę, by se przyświecić.  
A to konisko wlaźło na rżysko,  
komary zjadły ,przepadło wszystko.

Idę po motykę, by wykopać ziemniaki,  
Zabieram też grackę, by się łatwiej plewiło,  
Chwytam osotki i włączam szajbę,  
Biere cepy, kosę i łajkę.  
Wielki ten kierat znoszę ja dzielnie,  
Ale łeb spocony mam niezmiernie.

Ma Jagna w tym czasie obiad mi warzy.  
Z kumory se bierze potrzebne produkty,  
Durszlakiem cedzi kartofle,  
A chochlą miesza zupę.  
Tańcowali byźwa, ale mała izba.  
Trzeba piec wynosić, będzie izby dosyć.  
W izbie na ścianie wisi kilimek,  
Płaczący Zenuś chyrtło się w kolibce,  
Zośka z Maryšką się kłóćcą przy tarce,  
A Jagna wydziera, że zupę przypala.  
Ale ciźba w tej chałupie,  
Baby wrzeszczo, jak te głupie.  
Kiedyś, to uczyli orać na zielonych polach.  
Teraz, każą orać przy telewizorach!

**Wołyńska Kinga, lat 15**

**Gimnazjum im. ks. J. Twardowskiego w Górze Puławskiej**

**Opiekun: Iwona Kowalik**

- [1] Złota rosa - poranny deszcz, mokra trawa
- [2] Kruźganek- ganek, wiatrołap
- [3] Onuce - skarpetki
- [4] Na pole - na dwór
- [5] Kanka - pojemnik średniej wielkości podobny do beczki lub dzbanka, w którym przechowuje się mleko
- [6] Wołka - krowa
- [7] Sagan - garnek, naczynie
- [8] Dziganka - latarka
- [9] Rżysko-pole po skoczeniu rosnących na nim zbóż
- [10] Motyka- kopaczka, narzędzie służące do spulchniania gleby
- [11] Gracka – narzędzie służące do spulchniania gleby podobne do grabi
- [12] Osełka – przyrząd służący do ostrzenia kosy
- [13] Szajba - koło pasowe
- [14] Cepy- narzędzie służące do młocenia zboża
- [15] Kosa - przyrząd służący do koszenia trawy
- [16] Łajka - pies
- [17] Kierat - codzienność, monotonia
- [18] Warzyć - gotować
- [19] Kumora - spiżarnia, miejsce do przechowywania np. warzyw
- [20] Durszlak - sitko
- [21] Chochla - duża łyżka do nalewania zupy
- [22] Tańcowali byźwa – tańcowalibyśmy
- [23] Dosyc - wystarczająco
- [24] Izba - pomieszczenie w domu
- [25] Kilimek - tkanina dekoracyjna zwykle wisząca na ścianie nad łóżkiem
- [26] Tara - narzędzie wykorzystywane do prania odzieży
- [27] Ciźba - tłok, dużo ludzi

\*\*\*

Łęka, wioska ma nad Wisłą  
Moja ziemia, moja przyszłość.

Tutaj pola, łąki, lasy  
Pamiętają tamte czasy,  
Kiedy stryjek mój i dziadek  
Bronili swej ziemi skrawek.  
Ja tego nie pamiętam  
Kiedy moja wioska, Łęka,  
Podnosiła się po wojnie  
I robiło się tu strojnie.  
Jej mieszkańcy, dzielni bardzo,  
Pracowali było gwarno.  
Powstawała szkoła i ulica  
Podziwiała ją okolica.  
Dziś już szkoła nie istnieje,  
Ale dużo się tu dzieje.  
Są festyny i atrakcją  
Jest wycieczka rowerową trasą.

Łęka, wioska ma nad Wisłą  
Moja ziemia, moja przyszłość.

**Górska Gabriela, lat 15**  
**Gimnazjum im. ks. J. Twardowskiego w Górze Puławskiej**  
**Opiekun: Iwona Kowalik**

**Wieś wciąż żywa**

Tam się wychowałam...  
Tam dorastałam...  
We wsi, jaką znam,  
gdzie chabry błękitne główki ,  
w stronę słońca wychylają.  
A kłosa zbóż, jak złota rzeka  
płyną falami.  
Gdzie latem zapach kwiatów,  
budzi mnie z rana,  
a symfonia świerszczy,  
żegna wieczorami.  
Gdzie błękitne niebo,  
tęczą malowane.  
I bochenek chleba  
starym zwyczajem łamany...  
Więc warto się tam zatrzymać,  
choć na chwilę.  
I poczuć...  
że, ta wieś wciąż żyje.

**Eciak Sara, 15 lat**

**Niepubliczne Gimnazjum przy Zespole Szkół Agrobiznesu w  
Klementowicach**

**Opiekun: Jadwiga Pietrzak**



**Wiosenny obraz**

Uwielbiam ten wiejski obraz  
Zamknięty w okna ramy,  
Który zmienia się codziennie  
Razem z kolejnymi roku porami.  
Na pierwszym planie  
Ogródek mały,  
Studnia, ławeczka,  
Krzak magnolii kwieciem obsypany.  
Bzy po lewej stronie  
Rozsiewają wkoło upojne wonie.  
Na wprost choineczka mała,  
Zimną lampkami była ubrana,  
Teraz pobudzona wiosny tchnieniem  
Mocniej w ziemię zapuszcza korzenie.  
W ogródku kwitną żonkile i tulipany,  
Zalotnie spogląda narcyz biały.  
Niezapominajek drobne kwiatki  
Niebieską plamą pokryły rabatki.  
Trawnik soczyście zielony,  
Bogato, żółtymi mleciami ustrojony.  
Nad ogródkiem, nad kwiatami  
Unoszą się motylki barwnymi rojami.  
Po prawej stronie,  
W sadzie sąsiada  
Zakwitła drzew moc.  
Bielą cieszą kwiaty jabłoni, czereśni, grusz i śliw.  
Na drugim planie,  
Nad łąką i polami,  
Majestatycznie kołują jaskółki  
I długonogie bociany.  
Na polu świeżo zaoranym

Wrze praca od rana.  
Sąsiedzi sięj warzywa i zboże,  
By jesienią złożyć je w komorze.  
Słońce wysoko po błękitnym niebie się wspina,  
Swoim ciepłym pocałunkiem  
Budzi świat przyrody cały  
Do pięknego, owocnego życia.  
Daleko, na horyzoncie,  
Za korytem rzeczki małej  
Na niebie się ukazała  
Tęcza kolorowa i wspaniała.  
Po pracowitym dniu  
Słońce znika na nieboskłonie  
I noc nadchodzi.  
Ona też mnie zachwyca  
Gdy na niebie świecą gwiazd tysiące  
I księżyc swą srebrną poświatę rzuca.  
Lubię ten wiosenny, sielski obraz  
Zamknięty w okna mojego ramy.

**Struzik Agnieszka, lat 16**

**Gimnazjum przy Zespole Szkół w Końskowoli**

**Opiekun: Agnieszka Franczak- Pać**

### **Ukochana**

Wsi ma ukochana,  
Ze wszystkich najbardziej lubiana.  
Twe pola w słońcu migocą,  
Jak drzewa nocą.  
Twe drzewa kwitnące w maju,  
Wyglądają piękniej niż w maju.  
To tu, u ciebie najlepiej ptak śpiewa,  
To tu się człowiek najlepiej miewa.  
Tu kogut, co rano pieje  
I wietrzyk leciutko wieje.  
Tu i strumyk radośnie szemrze,  
Ale nikt tu nie gdera.  
Bo na co tu narzekać?  
Tyś przecie taka dzielna i kochana,  
Ma wiosko ukochana.  
Tyś dla mnie jak matka  
I panna, gdy biała spowije Cię szatka.  
Tyś też królowa,  
Gdy Cię jesienna uświęci korona.  
Dużo rzec o tobie jeszcze mogę,  
Lecz jedyne co Ci powiem,  
Żeś Ty najpiękniejszym miejscem świata,  
Bo tu rodzinna chata.

**Drzazga Anita, lat 14**

**Gimnazjum przy Zespole Szkół w Końskowoli**

**Opiekun: Agnieszka Franczak- Pać**

**Na wsi**

Na wsi  
już nie ma konika,  
nie ma już krówki,  
cielątka,  
gdzieniegdzie jeszcze tylko kurę zobaczysz...  
Czas biegnie, zabierając ze sobą wszystko, co znasz.  
Żałujesz?  
Czego mam żałować? Czasu, którego nie da się zatrzymać?  
Wszystko przemija.  
Istnienie każdej rzeczy na linii czasu musi kiedyś dobiec końca.  
Na wsi jednak zostało coś,  
co nawet trudno jest zabrać potężnemu czasowi.  
To winogrona, to bzy,  
zasadzone tak dawno, że niepamiętnie,  
zakorzenione w ziemi głęboko,  
uparte jak nie wiadomo co.  
Nie chcą się dać ugiąć  
czasowi...

**Zdun Renata, 13 lat**

**Gimnazjum przy Zespole Szkół w Końskowoli**

**Opiekun: Elżbieta Owczarz**

**Moja przeszłość- wieś jaką znam**

Cisza

Którą można opisać

Śpiewem ptaków, wołaniem strumyka

Obijaniem się wiatru o myśli

Trawa

A na niej koc wspomnień z dzieciństwa

Ciepłe mleko, zabawy do zachodu słońca

I zapach palonego drewna

Dzban malin i przechadzki

Z dziadkiem w nieznane

Tereny jego opowiadań

Wielkie pola i trawy świat taki ogromny

Wydawał się jakby tylko namalowany

Przez oczy dziecięcej fantazji

Tak zapamiętałam ostatnie dni wolności

Gdy mogłam o sobie powiedzieć:

„To dzieciak, niech błądzi wśród drzew

większych niż on, niech patrzy gdzie

wzrok nie sięga i chwyta chmury

nieosiągalne- to dzieciak”

**Książek Julia, lat 15**

**Zespół Szkół Ogólnokształcących nr 2 im F. D. Książka w Puławach**

**Opiekun: Iga Sieprawska**

### **Moja wieś**

Na mojej wsi kos wije gniazdo na czereśni.  
Na mojej wsi najszybciej rozchodzą się wieści.  
Przez moją wieś przepływa rzeka.  
Na mojej wsi nikt długo na autobus nie czeka.  
Na mojej wsi konie pasą się na łące.  
Na mojej wsi rosną kwiaty pachnące.  
Na mojej wsi bobry budują tamę.  
Na mojej wsi zwierzęta są mile widywane.  
Moja wieś jest jak innych tysięcy,  
lecz na mojej najpiękniej wschodzi słońce.

**Polak Jakub , 13 lat**

**Gimnazjum przy Zespole Szkół w Końskowoli**

**Opiekun: Elżbieta Owczarz**

**Wieś jaką znam**

Wszystko znajome – ścieżki, lasy, łąki i pola  
Mój świat, mój malutki świat, to wieś jaką znam!

Jedna uliczka, wąska i kręta, jeden przydrożny kwiat,  
Tu mogę czekać na każdy ciepły słońca blask.  
Mój świat, mój malutki świat, to wieś jaką znam!

Trawa zielona, białe stokrotki i chabry niebieskie, i maki  
czerwone,  
i szum strumyka wśród bezkresnych łąk.  
Mój świat, mój malutki świat, to wieś jaką znam!

Niebieskie niebo z białymi plamkami  
i powiew, co me włosy w warkocz spleta.  
Mój świat, mój malutki świat, to wieś jaką znam!

Śpiew słowika, kukułki kukanie,  
wróbelka terlikanie i dzięcioła stukanie.  
Mój świat, mój malutki świat to wieś jaką znam!

Tu dom rodzinny i znajome kąty,  
Tu psa szczekanie i kota mruczenie.  
Mój świat, mój malutki świat to wieś jaką znam!

Na mapie malutką kropką zaznaczona,  
a serce całe wypełnia po brzegi.  
To mój świat, mój malutki świat – to moja wieś, którą znam!

**Rodzik Aleksandra, lat 13**

**Gimnazjum przy Zespole Szkół w Końskowoli**

**Opiekun: Elżbieta Owczarz**

\*\*\*

Kartki z pamiętnika  
W moim pamiętniku próżno szukać dat.  
On składa się z zapachu  
dopiero co skoszonej trawy (plamka po kropelce rosy),  
poziomek – takich z pola na skraju lasu.  
A tu listek...  
Zdjęłam go z maślaka.  
Trochę się zawstydził,  
bo jak to tak bez sukienki.

Kartka po kartce przewracam strony  
duszy...  
Ta dziewczynka z papierówką w rączce  
to ja.  
Jeszcze czuję kwaskowy smak spod skórki.  
A tu uśmiechnięte stópki szurają w wilgoci poranka -  
zawsze miałam łaskotki.  
Tu znowu naszyjnik z malin na źdźble trawy kotysze się i  
zaprasza:  
„Skosztuj błyszczącej czerwieni”.  
Grzech nie skorzystać.  
Tu znów tańczą białe płatki na wietrze.  
Prawie słyszę i czuję ożywczy podmuch.

W moim pamiętniku próżno szukać dat.  
On składa się z zapachów, smaków  
i dłoni mamy na mojej głowie,  
z dźwięków i obrazów pod powiekami.  
Kartka po kartce przewracam strony duszy...  
Wszędzie wpisała się moja wioska –  
mój dom, moje miejsce na Ziemi.

**Owczarz Adrianna , 14 lat**  
**Gimnazjum przy Zespole Szkół w Końskowoli**  
**Opiekun: Elżbieta Owczarz**



### **Wspomnienie**

Uplotę z kwiatów wianek niewielki,  
Do tego dodam znad morza muszelki...  
Jeszcze tylko szczypta słonecznego lata  
I jaskółki piórko, tej, co nad domem lata.  
Grono winogron, jabłuszek kilka...  
Wiśnie czerwone i szum tych drzew!  
Nogi od pokrzyw poparzone...  
I piękny skowronka śpiew! To moje wspomnienie z wakacji,  
Taki... malutki okruszek,  
Bo gdyby wszystko wyliczać,  
Byłoby o wiele dłużej...

**Cieloch Paulina, lat 16**  
**Publiczne Gimnazjum nr 4 w Puławach**  
**Opiekun: Renata Bany**

### **Nic więcej**

Nic więcej nie trzeba  
Prócz tych czerwono-nogich bocianów  
Nic więcej nie trzeba  
Prócz tego spokoju  
Z jakim kroczą przez podmoknięte pola  
Nic więcej nie trzeba  
Prócz najczystszej ciszy  
Rozrywanej przez ich karmazynowy krzyk

I tylko czasem brakuje dawnych stogów siana  
O które można było oprzeć  
Spieczone słońcem spracowane ręce.

**Ogonowska Julia, lat 14**  
**Publiczne Gimnazjum nr 4 w Puławach**  
**Opiekun: Agnieszka Wójcicka**

### **Huśtawka**

Bujaj się, bujaj huśtaweczko...  
Przypomnij mi tę wieś,  
Którą tak dobrze znam.  
Pozwól mi znów  
Poczuć zapach świeżo skoszonych traw.  
Daj zobaczyć te maki czerwone  
Kroplami porannej rosy przyozdobione.  
Przypomnij biały twarożek  
Ze świeżego mleka od krowy ,  
Rechtot żab  
I staw bez wody,  
Dwóch strażników  
Ubranych w białe mundury-  
Pełniących od wielu lat  
Wierną służbę  
Na łonie natury.  
Tę wewnętrzną wolność  
I głęboki spokój.  
Dziś  
Huśtawka już od lat tyłu nieużywana  
Popękana i spróchniała  
Wciąż pamięta tamte czasy  
Gdy w tej wsi  
Graliśmy w klasy

**Wąchała Katarzyna, 15 lat**  
**Publiczne Gimnazjum nr 4 w Puławach**  
**Opiekun: Renata Bany**

### **Kwiaty pól**

Ach, kwiaty, witajcie  
Ja jestem Bogusia  
Tam, w pole patrzajcie  
Tam moja mamusia  
A tatuś? Tam z kosą,  
W poranione ręce  
Bierze córcię bosą  
W licheńkiej sukience  
Trzęsą mi się rączki  
Tak zimno jesienią...  
W sine chabry łączki  
Zimną się zamieniają  
A gdzie mały Antuś?  
W chłodnej chacie zasnął  
Choć go z łzami tatuś  
Krył sukmaną własną  
Siostry patrzą smutno  
Na szlachtę, mieszczany  
Szepczą, rezolutnie,  
'Czym jest pańszczyźniany'?  
A w dworku nad Wartą  
Chłopczyk jest uroczy  
Lecz patrzy ze wzgardą  
W nasze smutne oczy  
Gdy się zima zacznie  
On do domu wróci  
Spojrzy na nas znacznie  
Szybko wzrok odwróci  
Mamuś... Iść mi trzeba  
To śniegu okrycie  
Znów weźmie do nieba  
Młode, chłopskie życie...

**Tyszczyk Alicja, lat 15**

**Niepubliczne Gimnazjum przy I LO im. A.J. Czartoryskiego w Puławach**

**Opiekun: Renata Miłoś**

### **Wiejski czy miejski ?**

Ni to wieś,  
Ni to miasto.  
Domów dużo,  
Pola mało.  
Zwierząt rolnych prawie nie ma.

Nazwa piękna- bo Puławska,  
A do tego Góra gór.

Ni to rolnik,  
Ni miastowy.  
Czasem myślę:  
Kim ja jestem ?

Oj zasięgnę dobrej rady  
Od tatusia mojej mamy.

Pradziadkowie ze wsi byli.  
I dziadkowie także stąd.  
Mama wiejskie ma korzenie.  
Możesz cieszyć się szalenie.

Bądź Ty sobą wnuku mały  
I rolnika nie udawaj,  
Bo na ziemi nie znasz się.

Stare czasy przemijają.  
Miasta wciąż się rozrastają.

**Szulowski Wiktor, lat 11**

**Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej**  
**Opiekun: Katarzyna Kucharska – Skrzyńska**

### **Moje marzenia**

Uwielbiam piękny zachód czerwonego słońca,  
zawsze z bliskimi zostaję do jego końca.  
Każdy poleca spacer po plaży,  
człowiek o nim niezmiernie marzy.  
Bardzo lubię morskie kąpiele  
i chciałabym mieć kołobrzeskie hotele.  
Moim pragnieniem jest Wenecji zwiedzanie,  
a także wielką gondolą pływanie.

**Pacocha Maria , lat 12**

**Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej**

**Opiekun: Katarzyna Kucharska - Skrzyńska**

### **Urokliwa wieś**

Życie na wsi  
Wolniej płynie  
I uroków wiele ma  
W zależności od pór roku  
Mieni się paletą barw.

Lubię wiosną śpiew skowronka,  
który nad polami lata  
Lubię zieleń traw i boćka,  
który zwiedził kawał świata.  
Lubię pracę w polu,  
której wiosną dużo.  
Lubię pierwsze słońko,  
które świeci dłużej.

Lubię latem złote słońko,  
które mocniej grzeje.  
Lubię kąpać się w jeziorku,  
które kryją knieje.  
Lubię pyszne jeść owoce,  
które zrywam z krzaczka.  
Lubię złote łany zbóż,  
które żniw czekają już.

Lubię złotą jesień,  
która mokra bywa.  
Lubię szare dni,  
których wciąż przybywa.  
Lubię jesień w sadzie,  
która dźwiga jabłek kosze.  
Lubię parasol i kalosze,  
które coraz częściej noszę.

Lubię białą zimę,  
która mroźna bywa.  
Lubię mokry śnieżek,  
który wieś okrywa.  
Lubię karmić ptaki,  
które zimą głodne.  
Lubię życie na wsi,  
które jest pogodne.

**Amanowicz Aleksander, lat 11**  
**Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej**  
**Opiekun: Bożena Koza**

### **Moja okolica**

Obok mojego ogródka,  
polna dróżka i brzoźka,  
dalej górka i lasek,  
za nim Wisła i piasek.

W dali stoi mały domek  
otoczony płotkiem,  
a przed domkiem mały Romek,  
bawi się z brym kotkiem.

Od wschodu stadnina koni,  
tam gniady kasztanka goni  
po rosie, po zbożu każdego ranka.  
Tak wygląda ta końska sielanka.

**Kowalik Maria, lat 11**  
**Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej**  
**Opiekun: Bożena Koza**

### **Moja ojczyzna - wieś jaką znam**

Moja ojczyzna ta ukochana,  
choć jest mała w mym sercu wielka,  
to jest Klikawa jak malowana,  
bo jest wspaniała i bardzo piękna.

Ma zwiewną szatę i czar uroku,  
bo gdy się budzi wiosną w zachwycie,  
nam przypomina tę porę roku,  
gdy łąki pachną kwieciami obficie.

Pszczoły w pasiekach muzykę grają,  
ludzie ruszają w pole do pracy,  
a tam z zapałem się uwijają,  
by korzystać z tego mieli rodacy.

Pług za traktorem się w słońcu mieni,  
ta nowoczesność jest na wsi wielka,  
gdy przeoruje obszary ziemi,  
ptaszek w powietrzu przepięknie ćwierka.

Aby usłyszeć ten skowronka śpiew,  
przyjdźcie wszyscy do Klikawy, zobaczycie naszą wieś.

Tu Was las zaprasza ukłonami drzew,  
a będziecie szczęśliwi, bo tu pięknie jest.

Gdy na polach zieleń przemienia się w złoto,  
a w sadach owoców jest już na bogato,  
dzieci na podwórkach bawią się ochoczo,  
są to już wakacje, bo mamy dziś lato!

Szybko upływają te beztroskie chwile,  
zaraz nam pożółkną też na drzewach liście,  
szkoła nas powita wszystkich bardzo mile,  
to jest znak jesieni - tej złocistej oczywiście.

A gdy ze śniegu ma kożuch miedza,  
w domach choinki, prezentów czar,  
świąteczny nastrój wszystkich odwiedza,  
to jest najlepszy od Boga dar.

Jeden drugiemu bardzo życzliwy,  
każdy ma godność dla naszej wsi,  
czystość na medal, wszyscy szczęśliwi,  
poprzez to piękno - Klikawy wsi.

**Lipski Bartłomiej, lat 11**  
**Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej**  
**Opiekun: Bożena Koza**



### **Nasza łąka**

Nasza łąko, wsi wesota,  
kiedyś była tutaj szkoła.  
Krowy, świnie i kóz stadko -  
pasał je mój własny tatko,  
kiedy dreptał w twoje progi,  
by zejść babci mojej z drogi.

Dzisiaj szkoły tu już nie ma,  
na zwierzęta przyszła „siema”,  
krowy, kozy i koniki pojechały do Afryki.  
Pozostały tylko szklarnie,  
które gnębią nas totalnie,  
więc zmywamy plamek ślady  
spadające jak owady.

Jednak pomidorki z łąki  
cieszą serca tej klientki,  
która na targowej hali  
towar z łąki bardzo chwali.  
I już żółtych plamek plaga  
tej klientce nie zawadza

Łąko, dziś stado alpaki  
pluje rażno na chłopak,  
bo dziewczyny nie podchodzą,  
drżąc ze strachu przed tą „kozą”!  
Nawet jeśli ich sukienki  
wyrabiane są z wełnenki  
tych zwierzątek właśnie z łąki.

Łąki twoje, łąko miła,  
to od dawna twoja siła.  
Stąd twe miano znakomite,  
chylę kapelusza przy tym.

Łąki ..., na nich kwiecień tyle,  
że nie tylko tam motyle,  
ale także pszczołek krocie  
bzykają po rannej rosie,  
w skwar południa i wieczorem,  
przynosząc miodek z miodem.

Ciebie Wiśła przytuliła  
Nim na prawo się przelatała.  
Teraz bobry i „rybaki”  
penetrują twoje krzaki.  
W tobie żyją też potwory  
z paszczą wielką jak dwa wory.  
Wujek łowi takie sztuki  
na obiad i dla nauki.  
Nie na co dzień, tak od święta,  
ale każdą z nich doskonale pamięta.

Łęko moja, moja wsi rodzinna,  
takiej drugiej w świecie nie ma.  
Wierzb skupiska, jagód krzaki,  
pomidory i alpaki, pszczoły i wiślane ryby  
to nic przecież.  
No bo gdyby nie mieszkańcy,  
Ci wspaniali „łękowiańcy”,  
łękowiacy czy łęczanki  
(Łęki mojej cne mieszkanki),  
nie byłoby w gminie miejsca,  
co miłością słynie do sąsiada i sąsiadki,  
młodszej, starszej czy dzierlatki.

**Chodoła Adam, lat 13**  
**Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej**  
**Opiekun: Bożena Koza**

**To moja wieś właśnie...**

Moja wieś choć niewielka  
jest bardzo urokliwa.  
Kolonia Góra Puławska się nazywa.  
Wśród lasów ukryci spokojnie mieszkamy,  
miejskiego szumu i tłoku nie znamy.  
Wiosną zawilcami się zachwycamy,  
przyłaszczkami, a także konwaliami.  
Jest u nas duży sad wiśniowy,  
pól z truskawkami wiele  
I do stadniny koni też możemy wpaść w niedzielę.  
Z deszczowych liści jesienią  
bukiety róż w Kolonii kolorami się mienią.  
Wstęgi pól płyną falami  
tworząc pagórki tańczące z dolinami.  
Zimą białe śniegu dywany  
przyozdabiają przez dzieci ulepione bałwany.  
Lubię moją wieś kochaną -  
I zawsze będzie dla mnie niezapomnianą.

**Cieślak Oliwia, lat 11**

**Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej**

**Opiekun: Bożena Koza**

### **Wieś jaką znam**

Ta wieś, to moja ojczyzna mała.  
Tu zawsze bawić się chętnie chciałam.  
Jest tu rabatka, na której rosną kwiatki:  
piwonie, żonkile i bratki.  
Tu śpiew ptaków i widok ten dech zapiera,  
a serce na świat się otwiera.  
Tu z bratem się ścigałam,  
i na drzewa się nieraz wspinałam.  
Wieczorami nad strumyczkiem siedziałam,  
listki i kwiatki w wodę rzucałam.  
Tu z psem na spacer chodziłam,  
a idąc cichutko sobie mówiłam:  
moja wieś jest magiczna,  
cudowna i bardzo śliczna.  
Ja tak kocham moją wieś,  
Bo ona piękna, piękna jest!

**Piwońska Oliwia, lat 13**

**Szkoła Podstawowa w Górze Puławskiej**

**Opiekun: Bożena Koza**

### **Wieś**

Na wsi zawsze jest wesoło,  
Na wsi znajdziesz kumpli stu.  
Zbuduj szałas lub pobiegaj -  
W zdrowym ciele zdrowy duch!  
Wieś nie tylko jest zabawą  
Tu też robót dużo jest.  
Praca w polu, ciągły ruch,  
Jest tu pracy i dla dwóch.  
Na wsi zawsze fajnie być!  
Chciałbym tu mieszkać - co tu kryć!

**Bisek Adria, lat 11**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

### ***A ja na wsi mieszkać chcę!***

Dziadku, dziadku, zabierz mnie!  
Ja z wam pomocą przychodzę.  
Mogę posprzątać stajnię całą,  
mam przecież tyle siły w sobie!  
Z babcią bułeczki upiec.  
Wydoję krowę.  
Wykoszę trawę.  
A potem...?  
Potem...  
wypowiem dla was sto wierszy,  
nie zabraknie mi mowy.  
Pójdę na łąkę,  
zrobię bukiet kwiatów.  
A gdy przyjdzie wieczór,  
spłynię na nas ciemna noc,  
to ja będę słodko spała,  
bo wieś daje mi spokoju moc.

***Tusińska Amelia, lat 11***

***Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie***

***Opiekun: Sylwia Krysa***

### ***U cioci***

Gdy ciocię odwiedziłam  
Całą wieś zwiedziłam.  
Kózki, konie i jałówki ujrzałam.  
Mleko świeżutkie pierwszy raz piłam.  
Poczułam jak pachnie leśna malina.  
I ten widok majowych pól... uwielbiam ten klimat!

Niestety do domu wracać muszę...  
Ale na pewno przyjadę, może zostanę na dłużej...

***Olszak Anna, lat 12***

***Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie***

***Opiekun: Sylwia Krysa***

**Wieś ( przymrużeniem oka...)**

Na zielonej łące  
Stoi coś białego.  
Coś mięciutkiego i w łaty całego.  
Nagle, patrzę  
Rusza się i żuje,  
Patrzy na mnie, lecz trawą nie pluje.  
Podchodzę ja bliżej,  
żeby się przypatrzeć,  
ciekawość i strach pchają mnie niżej.  
To KROWA!!!

**Trębińska Anna, lat 11**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

**Ja i wieś**

Na wsi wszystko jest radosne,  
Nawet zwykła wierzba czy słońce!  
Na wsi kietkują marzenia,  
Bo tam je przyroda ogrzewa.  
Na wsi, leżąc na trawy dywanie zielonym,  
Mogę być wszystkim – nawet nieskończonym.

**Dąbek Daria, lat 12**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

### **Dzień z dziadkiem**

Gdy słońeczko dobrze grzeje  
Wtedy dziadek aż się śmieje.  
Urosną na grządkach marchewki, może i trochę buraków,  
Lecz mnie cieszy w słoneczny dzień śpiew ptaków.  
Można z dziadkiem krowę wydoić,  
Z babcia na deser drożdżowe pokroić!  
Wszystko w taki dzień rośnie pięknie,  
Mało dziadziowi serce z dumy nie pęknie.  
Lecz i deszczyk potrzebny,  
przydadzą się łzy chmur na polu.  
Dlatego, mówi dziadek, na wsi nie ma wyboru!

### **Dziura Igor, lat 12**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

### **Upał na wsi**

Wieś słoneczna, wieś kochana,  
ciągłe niespodzianki sprawia.  
Raz mi zimno, raz gorąco,  
raz pada deszcz, zaraz świeci słońce!

Co tu robić w taki dzień, gdy wszystkim gorąco jest?  
Czy na koniu galopować?  
Czy do stawu zanurkować?  
Truskawki chłodne zajadać?  
Czy może ospałe koty ganiać?

Ale w końcu to jest wieś,  
tu nawet upał wspaniały jest!

### **Waś Julia, lat 12**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

### **Moja wieś**

Na polu rośnie mak.  
Z obłokiem ściga się ptak.  
Idę wśród traw powoli,  
Świeżego powietrza wdycham do woli.

Rolnik już od rana biega  
Pole wszak uprawiać trzeba.  
Zbieram kwiatków całe wianki  
Jak kocham te wiejskie poranki!

Tu karmię słodkie zwierzęta  
Poznaję co lubi koń, krowa, a co kurczęta.  
Bo na wsi cały czas tętni życie,  
Przyjedźcie tu, sami zobaczycie!

**Wałaszkiwicz Klaudia, lat 11**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

### **Bajka o wsi**

Jest sobie taka dziwna wieś,  
Gdzie wszystko inne właśnie jest.  
Tu mieszka sobie taki kot,  
co wcale nie chce wchodzić na płot.  
Jest nawet taki zwierz, co kota goni,  
choć to nie pies.  
Tu kaczki domu bronią,  
a zielone biedronki za motylami gonią.  
Lecz co to?!  
Budzę się  
i moja wieś znika gdzieś..

**Sowińska Róża, lat 11**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**



\*\*\*

Wieś to cudowne miejsce  
Pełne miłych chwil  
I cudownych dni!

Wieś to cudowne miejsce,  
Widoki piękne z okna,  
Rzeka płynąca spokojnie.

Wieś to cudowne miejsce,  
Świeże powietrze, spokój i cisza  
U babci w sadzie wciąż mnie zachwycił!

Wieś to cudowne miejsce  
Takie spokojne i moje,  
Piękne i wdzięczne!

**Zielonka Maciej, lat 12**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

\*\*\*

Słonko świeci, deszczyk pada  
Na wsi świetna jest zabawa!  
Są tu kury, krowy, świnie,  
Są i gęsi, królik, pieski.  
Zawsze z nimi jest wesoło,  
Skaczę, tańczę, biegam w koło.  
Tylko żal, że muszę wrócić do miasta,  
Gdzie blok na bloku wyrasta.  
A tu- na wsi jest wspaniale,  
Spokojnie, leniwie, cicho stale.

**Różyc Natalia, lat 11**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

### **Pachnąca...**

Budzę się rano i myślę tak sobie  
Jaki to dziś wsi zapach poczuję?

Może to babcia szarlotkę piecze,  
albo zapach trawy, gdy z psem przez łąki lecę.  
A może świeży zapach deszczu,  
A może okropny zapach chlewu?!  
Może zapach słomy,  
Którą na polu wplączę w me włosy.  
Może miauczącego kota pod płótem,  
Który pachnącego mleka dostanie potem...

Budzę się rano i myślę tak sobie,  
Jaki to zapach wsi dziś poczuję?

**Głowacka Malwina , lat 11**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

### **Ja – kwiat**

To moje miejsce na świecie.  
Tu na łąkach pachnie kolorowe kwiecie.  
Wiaterek leciutki gra w lecie.  
Na gałęzi ptak do ptaka o poranku coś plecie.  
Tu mam swój dom i dwa psy,  
obok domu za oknem dwa pachnące bzy.  
Tu jest mój świat -  
tu rozkwitam jak kwiat.

**Pyśniak Zuzanna, lat 12**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

### **Szalony strach**

Na polu stoi strach,  
Który chroni ziarna szmat.  
Kruki, wrony goni,  
W ogóle się ich nie boi.  
Biega, krzyczy na jednej nodze,  
Nie chce spokojnie stać przy drodze.  
Ciężkie jest zadanie stracha,  
Bo jego praca to nie zabawa.  
A on chce brykać i fikać,  
Chce nowych miejsc dotykać.  
Ja rozumiem tego pana,  
Też mnie nosi po polach od samego rana!

**Twardzik Natalia , lat 11**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

\*\*\*

Cicho, cichuteńko...  
Lekko, leciuteńko.  
Tu biedronki na łące,  
tam liście olszy lśniące.  
Ptaki na drzewach śpiewają,  
dobrą nowinę ogłaszają,  
że na wsi, którą znam  
dobry humor zawsze mam.

**Woś Wiktoria , lat 11**

**Szkoła Podstawowa im. S. Żeromskiego w Nałęczowie**

**Opiekun: Sylwia Krysa**

**Wieś, którą znam**

Niby już się starzeje,  
niby jest taka nudna,  
niby coraz brzydsza, ale jednak cudna.  
Niby taka smutna,  
bo obcy o niej mówią, że wstyd tutaj mieszkać.  
Ja wiem jedno  
chcę czas tu miło spędzać.  
Wystarczy spojrzeć w głąb.  
To nie krajobraz uroki wsi czyni.  
Wśród domostw nielicznych  
odczytasz w blasku słońca -  
że nikt tu nigdy nikogo nie odtrąca.  
Dokąd w potrzebie swe kroki skierujesz,  
tam pomocna dłoń  
zawsze wyciągnięta. Każdy tutaj pomoże ci chętnie,  
bo nieustannie o tym pamięta.  
Tu człowiek człowiekiem  
nigdy nie pogardzi. Zawsze w smutku pocieszy,  
doradzi, żartem rozbawi,  
rozwiązanie kłopotów znajdzie.  
Przyjazna atmosfera,  
wokół miły gest  
wśród mieszkańców jest. To wszystko radości życiu dodaje,  
i za wielki atut wsi uznaje.  
Jednym słowem moja wieś -uwierz mi, jeśli chcesz -  
to coś wspaniałego, coś wyjątkowego,  
rzadko już teraz spotykanego.

**Kamola Julia, lat 12**

**Szkoła Podstawowa w Żyrzynie**

**Opiekun: Aurela Niedbała**

### **Wieś z marzeń**

Za pewną górą,  
Za wielkim borem  
Znajduje się wspaniała,  
Wieś z moich marzeń.

Jest tam wiatrak,  
Jest tam i młyn.  
Duży plac zabaw,  
I mnóstwo radosnych dzieci.

Jest tam szczęśliwa rodzina,  
I dom ma wspaniały.  
Przy młodym lasku,  
W którym króluje przyroda.

To jest wieś z moich marzeń,  
Taka przytulna, tak doskonała.  
Pamiętaj, nie rezygnuj z marzeń,  
Bo dzięki nim jesteś szczęśliwy.

**Wawer Zuzanna, lat 11**  
**Szkoła Podstawowa w Żyrzynie**  
**Opiekun: Aurela Niedbała**

## **Wieś prawdziwa**

Jak wygląda wieś prawdziwa?  
nie jest ani trochę chciwa.  
Bardzo ceni sobie gości,  
lecz nie lubi pochopności.

Czas podziwiać te widoki.  
Sady, z których mamy soki.  
Widać z dala piękne łąki,  
zboża, z których mamy mąki.

Wiosna, lato, jesień, zima,  
zmienny obraz przypomina.  
Wciąż zmieniają się kolory,  
nowe kształty, nowe wzory.

Dobrze tutaj być w gościnie.  
Miło mieszkać nawet w zimie.  
A letnimi wieczorami  
miło przysiąść pod brzoźami.

**Burecka Adrianna, lat 11**  
**Szkoła Podstawowa w Żyrzynie**  
**Opiekun: Aurela Niedbała**

### **Wiejskie uroki**

Wieś jest niczym nauka o przyrodzie,  
O młodych żabach, które beztrąsko kąpią się w wodzie.  
O niewielkim strumyku pod lasem,  
kojącym zmęczonych miejskim hałasem.  
O ćwierkaniu porannego ptaka, który radośnie lata  
i rymy na sośnie w jedność spleta.  
O wiewiórcie w podeszłym wieku,  
która codziennie na swą rudość szuka leku.  
O lesie śpiewającym serenady  
jego mieszkańcom, którzy na życie szukają rady.  
O traktorze, który orze uprawne pole,  
i omija białym puchem sypiące topole.  
O zbożach złocistych  
i sarnach biegających po drogach piaszczystych.  
O krowach na zielonej łące,  
które zjadają polne, barwą bukiety kwitnące.  
O czarnych, zwinnych kotach,  
które uwielbiają chodzić po drewnianych płotach.  
O żółtawym psie stojącym przy budzie,  
który szczeka, gdy drażnią go ludzie.  
O dumnych pstrokatych kurach,  
które uwielbiają czas spędzać z głowami w chmurach.  
... I o wszystkim, wszystkim dookoła,  
o tym, co w głowie pomieścić się zdoła.

**Wiśniewska Karolina, lat 12**  
**Szkoła Podstawowa w Żyrzynie**  
**Opiekun: Aurela Niedbała**

### **Dzień na wsi**

Cicho tu, ciemno jak co rano,  
Tylko są kruki, co kradną z pól siano.  
Z czarnej ziemi młode pędy wystają,  
Te, co nam zboże, a później mąkę dają.  
W małym stawie smacznie śpią ryby,  
Czy to jest sen, czy bajka, czy widok prawdziwy?  
Mgła się powoli chowa do lasu,  
Bardzo powoli, bo ma mnóstwo czasu.  
Wtem kogut ranny to wszystko przerywa,  
Swym głosem jak dzwon wszystkich podrywa.  
Na ciemnym niebie słońeczko się trudzi,  
Wszystkich ożywia, psy, kury i ludzi.  
Już cała wieś kolorem zakwita,  
A rolnik z uśmiechem nowy dzień wita.  
Kot się przeciąga leniwie na płocie,  
Patrzy na myszy jak na łakocie.

Kwoka pod skrzydła pisklęta swe chowa,  
Bronić przed lisem jest zawsze gotowa.  
W błocie się świnka tąpla z błogością,  
Przy budzie śpi Burek ze swoją kością.  
Stubarwna łąka kwieciem się mieni,  
Noc całą czekała słonecznych promieni.  
Wre praca w polu, wre praca w lesie,  
Wszędzie się odgłos roboty niesie.  
Jak Morze Żółte szumi sobie zboże,  
A rolnik tuż obok pole sobie orze.  
Tu konik zarży, tam krowa zamuczy,  
Ciężka praca na roli pokory nas uczy.  
Chłop zmęczony z pola do domu wraca,  
Trudna, mozolna jest jego praca.



I tak na wsi cały dzień przemija,  
A słońce zachodzi, promyki swe zwija.  
Ciemność powoli się skrada nad sioto  
I minął nam dzionek tu na wsi wesoto.  
Czasami z miasta ktoś do nas wpada  
I swojską kuchnią chętnie się zajada.  
Potem odjeżdża w wielkim zachwycie,  
Bo przecież na wsi jest fajne życie...

**Krysa Jakub, lat 12**

**Szkoła Podstawowa nr 3 im. Jana Brzechwy w Puławach**

**Opiekun: Aneta Sosik**

### **Moja wieś kochana**

Wstać o piątej z rana,  
poczuć zapach schnącego na polach siana,  
woń zielonej trawy,  
widzieć nieba barwy.  
W oddali nad bystrym strumykiem  
kaczki puszczać kamykiem.  
Tu żabka rechocze,  
bocian klekocze,  
tam ptaszek ćwierka  
i jakiś zwierz zza drzewa zerka.  
A gdy zajrzeć jeszcze dalej,  
można dostrzec łąki i pola.  
Na polach niewinną trawę wykoszoną,  
czasem słońcem wysuszoną.  
Ostre kępki po zżęciu zboża, co zostały,  
robią w stopie małe rany.  
Nie chcesz być w tym upale,  
biegniesz na drugą polanę.  
Tutaj trawa mięciuteńka,

w cieniu chłodna i nietknięta.  
Czy tu mowa o bieganiu,  
czy leżeniu czy skakaniu.  
Bez różnicy co chcesz robić,  
byle przed upałem się schronić.  
Tuż przed chwilą było rano,  
a już południe nastąpiło!  
Woła babcia na obiadek,  
bierze ze stołu mleka dzbanek.  
Tutaj na wsi wolność i swoboda!  
Do jedzenia, co tylko się podoba!  
Czy to bułka czy to chleb,  
byle jak najszybciej zjeść.  
By móc jak najdalej,  
połną drogą biec.  
Zobaczyć drzewo wielkie,  
silne i kwitnące pięknie.  
Wspiąć się na nim zachciewa,  
by odpocząć na gałęzi drzewa.  
Liście robią cień,  
a ty wspinasz się na pień.  
Gdy wietrzyk dmuchnie, pod wiśnią kwiatowy śnieg spadnie.  
Owoce na drzewie dorodne jak czerwony wisiorek,  
można je zerwać na podwieczorek.  
Powoli nuży cię sen, a tu tłum dzieci zbiega się wnet.  
Ustalają co chcą zrobić, a może chciałyby się ze mną  
pobawić?  
„Hej, ty na drzewie!” - woła jeden-  
„Chodź tu do nas, ale biegiem!”  
Schodzę szybko z drzewa,  
pytam, co potrzeba.  
Stoję tam z nadzieją, żeby mnie nie zbili,  
a ci do mnie mówią, tacy mili:  
„To, że siedzisz na drzewie, nie ma sprawy,  
zapraszamy cię do wspólnej zabawy!”

Gdzie pójść, zastanawialiśmy się dalej.  
Padła decyzja, by udać się do stodoły matej.  
Wszyscy się zgodzili i  
pod matą stodołę przybyli.  
Wchodzimy, a tam widzimy piękno prawdziwe!  
Przegrody po brzegi sianem wypełnione.  
Skaczemy po stosach siana,  
a tam wszędzie sypie się kurz!  
Zalewa całą stodołę,  
to my dajemy nogę,  
żeby się tam nie dusić.  
Kto by się chciał tam krztusić?  
Wybiegliśmy na podwórko,  
tam zabawa nie będzie trwała krótko.  
Można biegać tam i tu!  
Przy takiej swobodzie aż braknie słów!  
Poszliśmy dalej na plac,  
który pokrywał piach.  
Biegaliśmy, skakaliśmy,  
dobrze się bawiliśmy.  
Zabawa była świetna tylko, że  
do domu trzeba było wracać, umyć się  
z tego kurzu i piachu  
i kolację zjeść bez pośpiechu.  
Położyć się na tapczanie,  
I pomyśleć jak było dziś na wsi wspaniale.  
A co będzie jutro?  
Nie wiadomo.  
Trzeba czekać do następnego rana.  
Oj, tak wygląda moja wieś kochana!

**Majkowska Sylwia, lat 13**  
**Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach**  
**Opiekun: Anna Szmigiel**

### **Moja wieś**

Kiedy byłam jeszcze mała,  
Moja buzia często się uśmiechała.  
W małej rzeczce się kąpałam,  
Z przyjaciółmi motyle ganiałam.

Tutaj wielkie świeci słońce,  
Tu bociany przylatują,  
Bo się z nami dobrze czują.  
Słychać tu słowika śpiew.

A na dużej, pięknej łące  
Skaczą sobie szare zające.  
Tam w oddali rzepak zasiany  
I złociste zboża łąny.

O poranku kogut pieje,  
Tu mieszkają nasi przyjaciele.  
Tutaj ogród, szopa, pola,  
Piękny widok jest dokoła.

Ja ten widok dobrze znam,  
Bo codziennie go wokół mam.  
I choć czasem brudno tu i tam,  
To nie szkodzi i tak wieś polecam Wam!

**Paradowska Klaudia, 12 lat**  
**Szkoła Podstawowa nr 3w Puławach**  
**Opiekun: Aneta Sosik**

## **Moja wieś**

Zapach traw się roznosi,  
tata woła do gosposi,  
zapiał kogut pierwszy raz,  
zbudził bardzo wczesnie nas.  
Mama już bułeczki piecze  
i wesoło do mnie rzecze:  
„Idź do szkoły, spóźnisz się”.  
„Tak, już idę, Kocham cię”.  
Wszystko było takie proste,  
na rzece zielony mostek,  
w sadzie pszczoły oraz miód,  
na sadzawce w zimie lód.  
Docenianie zwykłych rzeczy,  
beztroskie zabawy dzieci.  
Życie było pospolite,  
ręce nie zawsze umyte,  
ale za to szczęścia moc,  
nawet w długą zimową noc.  
Piękne były również święta.  
Taka jest wieś, jaką pamiętam.

**Seredyn Julia, lat 12**

**Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach**

**Opiekun: Aneta Sosik**

### **Moja przestrzeń**

Jak dobrze, że wieś to nie miasto,  
tu nie jest od spalin tak ciasno.  
To takie spokojne odludzie, pełne zieleni,  
zapachów, kolorów, wody, która w słońcu się mieni.  
Szczęśliwych zwierząt na łąkach się pasących,  
kwiatów, warzyw, owoców w ogródkach rosnących.  
Błękitnie niebo, krajobraz ten przyozdabia,  
słońce pozytywny nastrój wnet sprawia.  
Marzyć zostaje, tylko marzyć,  
a przy okazji kiełbaski na grillu smażyć.  
Niestety, ludzie nie doceniają piękna natury,  
i zamieszkują miasta, świat ten ponury.

**Szafańska Anna, lat 13**

**Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach**

**Opiekun: Anna Szmigiel**

### **Wieś jaką znam**

Tam daleko nad drzewami  
księżyc modli się z chmurami.  
Krzewy piękne, rozłożyste  
mają z nimi wspólny system.  
Niebo granatowo-żółte  
ma do raju mnóstwo furtek.  
Każda szyszka, każdy kwiatek  
to kolejny mikroświatek.  
Nawet pszczoła, nawet szerszeń  
brzęczy dla mnie słodkim wierszem.  
Nie ma chyba piękniej w świecie,  
kiedy na wsi się znajdziecie.

**Tomasiak Zuzanna, lat 11**

**Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach**

**Opiekun: Maria Płaza**

**Wieś jaką znam**

Wyjechać na wieś,  
to jest marzenie!  
Rowerem, autem?  
Proste szalenie!  
Wyrwać marchew  
tak prosto z grządki  
Robić w ogródku  
swoje porządki.  
Chciałabym chodzić  
z mamą do lasu.  
Napotkać sarnę.  
Mieć dużo czasu!  
Gdybym tak mogła  
rano wyjść bosą.  
I zmoczyć stopy  
poranną rosą.  
Z bliska zobaczyć  
krowy, cielęta,  
kaczuszki, gąski,  
małe źrebięta.  
Biegać po łące,  
gonić motyle.  
Wyjechać na wieś  
choć na chwilę!

**Konieczna Anna , lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 3**  
**Opiekun: Anita Jurkowska**

**Mój świat - wieś jaką znam**

Jest blisko takie miejsce  
gdzie wszystko jest piękniejsze.  
W tym cudnym, ślicznym miejscu  
żonkile są żółciejsze.  
I tutaj wszystkie drzewa  
mają liście zielone,  
a przez lasy prowadzą  
tu ścieżki nieskończone.  
Gdy na wsi zmierzch zapada,  
gdy słychać w oddali psa,  
mrocznie i ciemno jest w lesie,  
a przy ognisku żar.  
Cudowne miejsce z wiersza  
to mój świat, wieś jaką znam:  
Wieś piękna, najpiękniejsza  
gdzie nigdy nie jestem sam.

**Poświatowska Anna, 10 lat**  
**Szkoły Podstawowej nr 3 w Puławach**  
**Opiekun: Anita Jurkowska**



### **Uroczy zakątek**

Łąki, lasy, pola,  
między nimi niejedna topola.  
Jak okiem sięgnąć, równiny, łagodne stoki,  
myślisz sobie - słońca można dotknąć.

Niebieską wstęgą rzeka się wije,  
jej imię to Zwolanka.  
To miejsce dla nas wszystkich  
jest prawdziwą sielanką.

Gdy ozimina szumieć zaczyna,  
bocian ochoczo klekocze.  
To znak, że wiosna się rozpoczyna,  
w sercu radość - bo na chwilę z miasta wyskoczę.

Teraz wszyscy pracują w polu,  
w zielonym ogrodzie.  
Rolnik siewa zboża,  
przecież o przyszłe plony chodzi.

Zielona trawa, zielone drzewa,  
zawsządz zapach kwiatów.  
Cichutko szumi za domem brzoza.  
Gdy się wstuchasz, usłyszysz głos owadów.

Wiosna przemija, czas szybko biegnie,  
łan zboża w polu szeleści.  
Kochane lato, tęsknię za tobą.  
- Mamusiu, czy zostaniemy tu jeszcze?

W upalną noc cykają świerszcze,  
ciszę przerywa głos młodych zajęcy.  
Patrzę na gwiazdy pierwsze,  
a patrząc na niebo, oczu nie męcę.

Bładym świtem śpiew ptaków mnie budzi,  
bażanty, kuropatwy i wróble miłe.  
Ciepła woda ze studni ciało ostudzi,  
rozpoczynają swój taniec kolorowe motyle.

Maszyna rolnika, to jego narzędzie,  
żyto, pszenica, jęczmień dorodny,  
Dziękujemy „Matce Ziemi”,  
że nikt nie będzie głodny.

Jeszcze się wybiorę do lasu, na łąkę,  
pożegnać bociany na czas zimy.  
Za to kosz owoców i warzyw mieć będę,  
- Nie martw się Nikolko, na wiosnę wrócimy.

Tuż nieopodal las pełen grzybów,  
borowiki suszone lub w marynacie.  
Czas przecież zrobić trochę zapasów,  
- Jak dobrze tu było! Pamiętacie?

Przyszła zima w swej pełnej krasie,  
białym puchem pola okryła.  
Ucichły śpiewy i trele ptasie,  
przed mroźnym wiatrem zima się skryła.

Wiosna czy jesień - lato czy zima,  
zawsze tu piękna jest każda chwila.

Maleńka wioska, cicha, spokojna,  
a w niej, mój domek z ogrodem.  
Szczęście znaleźć tu można,  
dobrze, że znowu jestem z powrotem

**Bajwoluk Nikola, lat 11**  
**Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach**  
**Opiekun: Aniła Jurkowska**

\*\*\*

U mnie na wsi, gdy wracam ze szkoły  
psy biegają obok stodoły.  
Wokoło roztaczają się piękne widoki,  
a na niebie latają sroki.  
Dzieci biegają po łąkach zielonych,  
polach i podwórkach.  
Wieś tętni życiem.  
Obok lasy pełne grzybów,  
wydeptane ścieżki,  
szlaki rowerowe  
i potoki lśniące czystą wodą.  
A kto na wsi nigdy nie był,  
ten ciekawej przygody nie przeżył.

**Płasiński Krzysztof, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 3 w Puławach**  
**Opiekun: Aniła Jurkowska**

## **Wieś**

Wieś to łąki zielone,  
pola kolorowe  
i ludzie weseli .

Wieś to kraina,  
gdzie głosy zwierząt  
cisza omija .

Wieś to zapachy  
łagodne i kojące,  
kłótnie godzące.

Wieś to miejsce  
magiczne i niezwykle,  
tu rozwija się wyobraźnia.

**Giza Sebastian, lat 12**  
**Szkoła Podstawowa nr 4 w Puławach**  
**Opiekun: Paulina Paciorek**

**Prawdziwa wieś**

Płynie mała rzeczka,  
Obok jest łąeczka.  
Potem stroma dróżka,  
W drzwiach stoi staruszka.

Domek jest skromniutki,  
Lecz nie za malutki.  
Macha babcia z okna mi  
i śmieje się: „Hi! hi!”.

Miejsce to raduje mnie,  
Mogę w nim bawić się.  
Las, łąka, śpiew skowronka  
Na wsi znajdę je!

Dlatego bardzo lubię wracać tu,  
To moje miejsce jest.

**Szczypa Amelia, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 4 w Puławach**  
**Opiekun: Paulina Paciorek**

### **Wieś jaką znam**

Ulica prosta, lecz trochę krzywa,  
Wiatr osty, lecz łagodny wieje  
Ludzie wracają z kościoła w niedzielę.

Po prawej stronie droga wije się gdzieś w pole,  
Po lewej domy, chatki, podwórka,  
Dzieci biegają uszczęśliwione.

Na drzewie ptaki śpiewają o wiosnie,  
Kwiaty kolorowe zakwitają,  
Szumią brzozy i wierzy radośnie.

Gdzieś z daleka słyhać dźwięk dzwonka szkolnego,  
Wzywający na pierwszą lekcję wszystkie dzieci,  
Pięknego dnia poniedziałkowego.

W polu wesoty, donośny dźwięk się rozchodzi,  
Maszyny pomagają pracowitym ludziom,  
W ciężkiej pracy na roli.

Na bagnach natomiast inny dźwięk rozbrzmiewa,  
Żaby z rana kumkają wesoto, i  
Razem z małym świerszczem piękny koncert tworzą.

Bociany głodne w wodzie brodzą,  
Śniadania szukają, a ryby przed nimi  
W głąb na dno uciekają.

I oto Twój dom, Twoja ulica,  
To wieś jaką znasz, każdy zakamarek,  
Każdy Cię tu zna, i ty znasz każdego.  
Nikt Ci tu nie żałuje słowa zycziwego.

**Solan Urszula , lat 12**

**Szkoła Podstawowa nr 4 w Puławach**

**Opiekun: Elżbieta Pietrusik**

## **Wspomnienie**

Cicha spokojna za miastem schowana  
nie ma jej na mapie, nielicznym tylko znana.

Nasza wieś..

Spowita mgłą poranną w rosie zatopiona,  
słonko pieści promieniem sady, łąki ,pola.

Nasza wieś !

Tylko u nas zegara nie potrzeba  
Czas wyznacza kogut, słońce ,oraz drzewa.

W oborze ryczy krowa, kotek spaceruje,  
kura grzebie w ziemi ,piesek poszczekuje.

Nasza wieś !

Na polu rolnik z rana pole obsiewa,  
na krośnie prządka przędzie piosenki piękną śpiewa.

Dzieci po łące na bosy biegają,  
obok szumi strumyk , ptaki w głos śpiewają.

Nasza wieś ...

Tu znajdziesz spokój , duszy ukojenie .

Trzeba ją pokochać bo taka wieś to już tylko wspomnienie....

Nasza wieś.

**Walaszczyk Kamil, lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**

**Opiekun: Magdalena Słefanyszyn**

**Moja wieś**

Na wsi kury i zwierzaki.  
Obok duży las.  
Obok lasu mały domek.  
W nim mieszka mały Tomek  
Z rodzicami.

Mama z tatą pracują  
Na polu  
Kombajnem jeździ tata  
Mama robi ciepły obiad  
Dla rodziny.

Tomek z Burkiem  
Pilnują domu  
Gdyż niema nikogo  
W domu.

Na wsi zawsze super jest.

**Pyska Aleksander, lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach**

**Opiekun: Magdalena Stefanyszyn**

**Piękny sen o wsi..**

Miałam wczoraj piękny sen  
Śniąc w nim niczym na jawie  
Obudziłam się wśród oceanu pól  
Leżąc na młodej i miękkiej trawie

Podnoszę głowę i rozglądam się dookoła  
Sama nie wierzę w to co widzę  
Czy to jawa jest czy to sen...  
Wokół mnie wieś piękna, kolorowa, wesota

Tu krowa trawę je ze smakiem  
Tam źrebak koło klaczy wesota skacze  
Kogut na płocie przywołuje kury  
A kaczka za swoimi pisklętami głośno kwacze

Rolnik na polu wykonuje sumiennie prace  
A z domu jego żona uśmiechnięta i wesota  
Swoje dzieci na obiad smaczny woła  
Przy jej krzykach pies chowa się do budy

Leżąc tak na młodej i miękkiej trawie  
Obserwując wieś piękną i wesotą dookoła  
Już sama nie wiem czy to jawa jest czy sen  
Otwieram oczy a tu mama mnie do szkoły woła

**Komorek Wiktoria, lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**

**Opiekun: Magdalena Stefanyszyn**



\*\*\*

Na wsi życie płynie zwawo  
Astry, bratki oraz róże  
Zdobią twe podwórze.  
Kot po płocie spaceruje  
Przed Azorem się maskuje  
Koń w oddali pole orze  
Aby posiać dobrze zboże.  
Kury, kaczki gdaczą sobie,  
Żeby trawkę skrócić trochę.  
Powietrze czyste na wsi mamy  
Bo żadnych fabryk nie posiadamy.

**Fabisiak Patrycja, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Magdalena S Stefanyzyn**

## **Wieś**

Wieś jest piękna pełna wdzięku, krajobrazu, łąk i lasów.  
Są tam kurki znoszą jajka,  
są też świnki, które rują.  
Po podwórzu biega królik  
i zajada sobie mlecz.  
Gdzieś tam kaczki się pluskają  
moczą piórka i pływają.  
A w zagrodzie krowki muczą.  
Tak wygląda nasza wieś,  
ukochana polska wieś.

**Bulzak Paulina, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Lotników w Puławach**  
**Opiekun: Magdalena S Stefanyzyn**

\*\*\*

Wieś była mała lecz piękna  
były na niej wszystkie zwierzęta  
dużo koni kilka świnek były  
też kury, krowy i inne różne  
śliczne i przeurocze zwierzątka  
takie jak malutkie pieski  
dopiero urodzone kotki i była też gospodyni,  
która cieszyła się ze swoich zwierzątek.

**Chojecka Maria, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Magdalena Stęfanyszyn**

\*\*\*

Tam śpiew ptaków,  
zapach kwiatów, szmer strumyka.  
Tam czas zawsze nam umyka.  
Tam wspomnienie lata,  
czas zabaw i psot.  
Tam mijają wszystkie troski.  
To wieś piękna i łagodna,  
zawsze taka sama co dnia.

**Krawczak Kacper, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Magdalena Stęfanyszyn**

### **Wiersz o wsi**

W zagrodzie wiejskiej żyją różne zwierzęta  
kaczki ,świnie i kurczęta

słońce zawsze jaśniej świeci i  
weselsze są wszystkie dzieci

ptaki pięknie tam śpiewają  
ludzie chętnie ich słuchają

o poranku kogut pieje  
a wieczorem wiatr szaleje

na wsi zawsze swojsko jest  
piękna jest ta Polska wieś

**Więtek Szymon, lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**

**Opiekun: Magdalena Stęfanyszyn**

### **Na wsi**

Na wsi z rana kogut pieje  
i od razu świat się śmieje.  
Kura gdaka, piesek szczeka,  
kotek aż na dach ucieka.  
Wpadła gąska do chlewiku,  
narobiła dużo krzyku.  
Prosiak uciekł do sąsiada,  
Dziadek za nim, trudna rada...  
Trzeba szybko go ratować  
nim się sąsiad zdąży zorientować.  
Na wsi zawsze jest wesoło,  
nikt nie nudzi się wokoło!

**Krawczyk Karolina, lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**

**Opiekun: Magdalena Stęfanyszyn**

\*\*\*

Jeżdżę sobie na traktorze,  
a tam tata pole orze.  
Mama kopie ziemniaki  
i przesyła nam buziaki.  
Siedzi babcia doi krowę,  
a mój brat ćwiczy wymowę.  
Na oborze siedzi kotek,  
który ma na imię Lotek.  
Filip huśta się w hamaku,  
nie za dobrze Ci chłopaku?  
Dobrze jest nam na Bramce,  
cały dzień spędzamy w pizamce.  
Jest to wioska bardzo mała,  
w której mama sobie brykała.

**Woźniak Wiktor, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Magdalena Stęfanyszyn**

### **Wiejskie kaczki**

Kaczka dziś w szereg dzieci zebrała,  
Bo nad jezioro wybrać się chciała.  
Tam małe kaczki w wodzie pływały,  
Później na brzegu odpoczywały.

**Łyjak Mateusz, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Magdalena Stęfanyszyn**

### ***Niezapomniana wieś***

Tam daleko , tam na wzgórzu.  
Jest ten cały piękny świat.  
Tam gdzie czuć wolność i piękno.  
Tak to mój świat – niezapomniana wieś.

Zieleń , czerwień i pomarańcz.  
Zapach zmieszanych owoców i zbóż ,  
Słońce , które oślepia i spokój , który słyhać.  
Tak to mój świat – niezapomniana wieś.

Zimna woda ze studni , ochłodzi ciężkie dni na roli.  
Mleko prosto od naszej krowy ukoi skwarne dni.  
Zdrowe owoce i warzywa nakarmią nas.  
Tak to mój świat – niezapomniana wieś.

Nasze pole , nasz sad to magii pełen gar.  
Nasze zwierzęta , nasz las to czarów pełen gwar.  
Nasze życie , nasza ciężka praca to bezcenna satysfakcja.  
Tak to mój świat – niezapomniana wieś.

***Szyszka Aleksandra, lat 10***

***Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach***

***Opiekun: Magdalena Stefanyszyn***

\*\*\*

Jest takie miejsce na świecie, gdzie jest dużo różnych miast i wsi.  
A ja ze wszystkich najbardziej kocham pobliską wieś  
Tam trawa jest zieleńsza  
Tam kwiaty są bardziej pachnące  
Na każdej tutaj łące  
Tam słońce bardziej grzeje  
A wiatr w lesie nas chłodzi  
By usłyszeć śpiew skowronka  
Szum rodzinnych drzew  
Tam zwierzęta są weselsze  
Tam pola są piękniejsze  
I nie żałuje swojego czasu  
bo tam pięknie jest.

**Rogalska Magdalena, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**opiekun: Magdalena Stefanyszyn**

## **Wieś**

Mam dwie krowy a kur pięć.  
Jaka piękna moja wieś.  
Kogut pieje dzisiaj z ranka.  
A na grillu jest kaszanka.  
Słońce całą wieś ogrzewa, no a w lesie pachną drzewa.  
Więcej mi już nic nie trzeba...

**Piotrowski Ernest, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Magdalena Stefanyszyn**

### **Wieś babci**

Jest takie miejsce na ziemi  
Gdzie trawa bardziej się zieleni  
Gdzie kwiaty są bardziej pachnące  
Na każdej tutejszej łące  
Gdzie słońce mocniej świeci  
i grzeczniejsze oraz szczęśliwsze są dzieci  
Gdzie ptaki pięknie śpiewają  
a ludzie chętnie ich słuchają  
Tu zające po polach biegają  
Tu przepiórki gospodarzy  
do żniwa swoim głosem  
pięknie zapraszają  
chodźcie żąć, chodźcie żąć.  
Czy chcecie wiedzieć co to miejsce jest ?  
To jest mojej Babci wieś.

**Nowaczek Natalia, lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**

**Opiekun: Magdalena Słefanyszyn**

## **Wieś**

Niedaleko od twojego miasta  
Leży inna odmienna kraina.  
Tyle razy mijateś ją bez zastanowienia  
Przekonaj się jaka może być piękna.

Nie ma wieżowców i supermarketów  
Ruchliwych ulic, zabieganych ludzi.  
Tu na wszystko jest więcej czasu  
I z niczym nie musisz śpieszyć.

Niebo jest bardziej błękitne,  
Trawa bardziej zielona.  
Las kusi wrzosem i grzybami  
Łąka zapachem siana w letni poranek.

Zatrzymaj się na chwilę  
Posłuchaj śpiewu ptaków,  
co powróciły z dalekich krajów  
Zmęczone wielkimi miastami i podróżami.

Ucisz swoje myśli i zamknij oczy  
Wstuchaj się w subtelne dźwięki.  
Zachwyc się rosnącym drzewem  
Pochyl nad kwitnącym krzewem.

Tak wielu fascynuje się miastem  
jego wielkością i rozmachem  
Ale prawdziwie, naturalne piękno  
Dostrzeżesz tylko będąc na wsi.

**Sykuł Natalia, lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**

**Opiekun: Magdalena Stęfanyszyn**



## Wieś

Wieś to takie miejsce,  
gdzie wszyscy żyją w zgodzie.  
Gdzie kłótni mało co,  
jedynie raz na rok.

Tam miło czas spędzamy  
i się dużo wygłupiamy.  
Bo zabawa jest wesoła,  
gdy się razem spędza czas.

Wieś nie tylko do zabawy,  
a także do miłości.  
Tu wszyscy się kochamy,  
wyjątków tu nie mamy.

Przyjaciół tutaj sporo,  
na pewno się ktoś znajdzie.  
Przyjaźń tu mile widziana,  
jeżeli tego pragniesz.

Zwierze jeśli chcesz,  
to zawsze możesz je mieć.  
Czy to pies czy kot,  
to już jest twoja sprawa.

Mile widziani też są goście  
czy ciocia czy babcia.  
My z chęcią ich przyjmujemy,  
i przyjemnie zaskoczymy.

Rodzina we wsi to jedna z najważniejszych rzeczy,  
to miłość wszystkich do wszystkich.  
Wszyscy mamy rzecz wspólną,  
umiemy się kochać nawzajem.

W rodzinie mamy też rodzeństwo,  
może jedno, może dwa.  
Siostrę albo brata,  
którzy o nas troszczą się.

Bo wieś to nie miejsce,  
to my mieszkańcy!  
Rodzina, zabawa, miłość, przyjaźń,  
to najpiękniejsza w życiu chwila.

**Kapłon Aniela, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Magdalena Stefanyszyn**

### **Pobył w Baranowie**

O pobycie w Baranowie,  
Filip dzisiaj wam opowie.  
Jeździłem tu traktorem,  
ale niestety nie motorem.  
Kopałem ziemniaki,  
oraz sadziłem buraki.  
Byłem nad pięknym Wieprzem,  
jadłem swojską kiełbasę z pieprzem.  
Złowiłem dużą rybę,  
A u sąsiada wybiłem szybę.  
Codziennie jeździłem rowerem,  
u pana Wacka bawiłem się z ogierem.  
Wyjazdy do babci są bombowe,  
bo można nawet wydoić krowę.

**Wawer Filip, lat 11**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Anna Stężycka**

### **Zbędowice**

Wieś, którą znam,  
w sercu ciągle mam.  
To wieś na Lubelszczyźnie,  
myślę o niej jak o ojczyźnie.

Tam żyli moi przodkowie,  
ogród zielony mają dziadkowie.  
Tam słońce śmieje się do mnie,  
zające skaczą radośnie.

To słoneczne Zbędowice,  
kolorowych róż łąki.  
Kocham moja wieś,  
śpiewam na jej cześć.

**Bachanek Hubert, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Anna Stężycka**

### **Moja wieś**

Wczesnym rankiem głos koguta , to najlepsza jest pobudka.  
Kura gdacze, kaczka kwacze, gąska skubie trawkę, to drobiu  
rodzinka.

Już z obory słysząc „muuuu”, a to krówka ma  
Już mleczka chce nam dać.

Pies za płotem szczeka, słysząc go z daleka.

Na podwórku kotka każdy czasem spotka.

Mała świnka w chlewie mieszka

Za chlewikiem biegnie ścieżka, którą traktor jedzie w pole.

**Seroka Mateusz, lat 11**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Anna Stężycka**

### **Wieś jaką znam**

Pola, lasy wokół mnie.  
Sąsiad z psem odwiedza mnie.  
Cisza, spokój – tak jest tam  
To jest wieś jaką znam.

**Wierziński Piotr, lat 11**

**Szkoła Podstawowa nr 6 im. Polskich Lotników**

**Opiekun: Anna Stężycka**

### **Wieś jaką znam**

Gdzieś niedaleko Puław jest taka okolica ,  
Która od urodzenia mnie zachwyca.  
Anielin to właśnie jest moja wioska  
w której zabawa jest beztraska.

Tu sianem pachną łąki  
I drzewa zdobią pąki.  
Zielenią się wokół lasy,  
Przez , które przebiegają rowerowe trasy.

Śpiew ptaków słyszeć wokoło,  
A dzieci bawią się na łące wesoło.  
W oddali słyszeć kaczki na stawie  
I żabki co rechoczą w trawie.

Tam czas wolniej płynie,  
bo życie jest piękne w tej krainie.  
Odwiedzam wieś w każdej wolnej chwili,  
Bo ludzie są tam przemili.

**Jędrych Zuzanna, lat 11,**

**Szkoła Podstawowa Nr 6 w Puławach**

**Opiekun: Anna Stężycka**

### **Wieś jaką znam**

Wieś to kolorowa łąka.  
Podwórko z głośnym szczekaniem psa .  
Pianie koguta wczesnym rankiem.  
Ukwiecony kwiatami ogród przed domem.

**Wesołowski Dominik, lat 11,**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Anna Sężycka**

### **Wieś jaką znam**

Wieś- w blasku porannego słońca śmieje się,  
starannie plącze kłosa zbóż,  
powiewa delikatnie niczym biała zastona,  
budzi do życia skoczne żaby oraz motyle.  
Niczym ostoja natury, zapewnia bezpieczeństwo  
i poczucie dumy.

**Leszczewska Julia, lat 13**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun Beata Węglińska-Słowik**

### **Wieś jaką znam**

Wieś niczym piękność świata  
Wieś niczym pani złotych pól  
Pola te kłosami oplata  
Niesie kolorowych kwiatów cud

Wieś moim i Ziemi życiem  
Kwiatem i snem  
Ona mieści się w sercu Ziemi  
Daje jej oddech na wieki...

**Kapłon Zuzanna, lat 13**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun: Beata Węglińska-Słowik**

### **Wielobarwna wieś**

Idę polną dróżką,  
obok mnie łono natury,  
w oddali widzę niewysokie góry.

Moje bose stópki  
kaleczą się o suchą trawę,  
lecz ja widzę w tym magiczną zabawę.

Piękne brzozy niczym panny młode  
prezentują swą wspaniałą urodę.  
Wiatr kołysze ich wielobarwnymi liśćmi,  
dlatego nie mogę pozbiierać swych myśli.

Leżę na łące zielonej  
i nikt mi już nie przerwie tej zabawy wesolej.  
Czuję zapach cudnych kwiatów:  
stokrotek, niezapominajek i oczywiście maków.

Idę dalej wzdłuż strumyka,  
bo wieś nikomu nigdy drzwi nie zamyka.  
Ona jest azylem ciszy i spokoju  
oraz niezwykłą natury ostoją.

**Rodzoś Dominika, lat 13**  
**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun Beata Węglińska-Słowik**

### **W moich myślach**

W moich myślach jest takie miejsce  
Spokojne, ciche, bezszelestne.  
Od czasu do czasu gdzieś rzenie słycać,  
To dziadka kasztanek! Zaraz zacznie prycać!

Żółty dywan pokosem się kładzie.  
Patrz! Tam jabłka czerwienieją się w sadzie!  
Ale, cóż to za odgłosy?  
Ooo! Z gniazda wyleciały osy!

Błyszcząca wstążka wije się w oddali,  
Cicho wędkarze się rozgadali.  
Ognista kula nieśmiało skrada się ku zachodowi.  
Poczekaj! Nie odchodź! Nie jesteśmy gotowi!

Jeszcze nie teraz, jeszcze chwileczkę  
Chcę tutaj pozostać- chociaż troszeczkę.  
W maju..  
W tym rajcu...

**Sikora Daria, lat 13**

**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**

**Opiekun Beata Węglińska-Słowik**

### **Moja wieś**

Wieś jaką znam  
jest piękna i baśniowa, w niej  
lasy, pola i jeziora.  
Pola zbóż jak falujące morze,  
lasy sosen niczym igły na stole,  
a jeziora niby baśniowy ocean marzeń...  
Tę moją wieś  
znam od dziecka,  
nie zamienię jej nigdy,  
nawet na kawałek chlebka.

**Kwił Anna, lat 13**

**Szkoła Podstawowa nr 6 w Puławach**  
**Opiekun Beata Węglińska-Słowik**

### **Wiosna**

Wiosna się zbliża dużymi krokami,  
słoneczko mocniej przygrzewa.  
Trawka się zazieleniła  
i pączki wypuściły drzewa.

Wkrótce ptaki powrócą z Afryki,  
rozlegnie się klekot bociana  
i śpiew znanych ptaszków od samego rana.

Będziemy robić wiosenne porządki,  
grabić trawę i siać kwiatowe grządki.  
Biegać, śpiewać i skakać wokół,  
będziemy witać wiosnę wesóło.

**Lipnicka Oliwia , lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach**  
**Opiekun: Małgorzata Sijka**



### **Moja wieś**

Jest na świecie cudne miejsce,  
gdzie przyroda budzi się,  
szumią lasy, płynie rzeka,  
jest to nasza wieś daleka.

Słonko tam grzeje i dmucha wiatr,  
trawa przepięknie okrywa świat,  
tam pies, kot, kogut czy kurka  
jedzą z tego samego podwórka.

Kiedy lato przyjdzie pora,  
w sadach owoców ilość spora,  
dzieci zdrowo się chowają,  
bo dużo swobody mają.

Kwiaty piękny widok dają,  
a ptaki tam słodko ćwierkają,  
miło płynie życia czas,  
na wsi czeka na nas blask.

**Gneciak Andrzej, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach**  
**Opiekun: Małgorzata Sijka**

### **Moja wieś**

Tam gdzie ptaki budzą ludzi,  
Tam gdzie dzieciom się las nie znudzi,  
Tam gdzie mile widziane są dzikie chaszczce,  
Tam gdzie rosną lwie paszczce,  
Tam gdzie moje serce zakwitło,  
Tam gdzie było marzeń tysiąc i nie znikło,  
Czy ktoś wie o czym wam opowiadam?  
To moja wieś ukochana!

**Chodacka Amelia, lat 10**  
**Szkoła Podstawowa nr 11 w Puławach**  
**Opiekun: Iwona Tureczek- Zakrzewska**

### **Wieś jaką znam**

Wieś to czarodziejka,  
Córka matki Ziemi,  
Co ziemia urodzi,  
To wieś w skarb przemieni.

W rzece srebrne ryby,  
Między fale wklada,  
Gospodarstwo rolnika,  
W zwierzęta obradza.

Sad owoców słodkich,  
Jesienią wyczaruje,  
Grzybami las zasieje,  
Pola mgłą haftuje.

Dla poety i malarza,  
Wieś jest ich natchnieniem,  
Dla zmęczonych i chorych,  
Ciała ukojeniem.

Wieś jest na obrazie,  
W wierszu i piosence,  
Rozwija nasz umysł,  
Dba o nasze serce.

Cały czas czaruje,  
Od zimy do jesieni,  
Jak do niej przyjedziesz,  
Ciebie też odmieni.

**Lis Gabriel, lat 10**

**Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach**

**Opiekun: Małgorzata Sijka**

### ***U dziadków***

Lubię te poranki, gdy za oknem skowronek śpiewa.  
Postłucham tego zaproszenia –  
pójdę dzień przywitać,  
by chodzić po rosie bosymi stopami,  
szukać dzikich poziomek i krzaczków z malinami.  
Tu nie ma betonu,  
asfalt w stopy nie parzy,  
tylko zapach siana mam dzisiaj we włosach.  
Chcę w sadzie u dziadka  
rwać zielone jabłka,  
z czerwonych czereśni  
z babcią robić sok pyszny.  
Z mym kochanym psem pobiegnę na łąkę,  
znajdę tam motyla, świerszcza i biedronkę.  
Tu jestem szczęśliwa...

***Krysa Wiktoria , lat 8***

***Szkoła Podstawowa w Nałęczowie***

***Opiekun: Zofia Grzywacz – Piotrowska***

### **Moja wioska**

Jest takie miejsce magiczne, nieznanne,  
ale w moim sercu wielkimi literami wpisane.  
Droga prowadzi do niego kręta i zawijania,  
po bokach starymi drzewami wysadzana.  
I może gdzieś między nimi Kapturek Czerwony,  
przed wilkiem chowa się wystraszony.  
Na końcu tej dróżki, na polanie zielonej,  
stoi domek niewielki, pobielony.  
I choć nie jest z pierniczków, landrynek, cukierków,  
to na jego widok robi się ciepło i słodko w mym sercu.  
W okienku twarz babci pogodna i uśmiechnięta,  
czeka ma mnie codziennie, jak na największe święta.  
Kot przy nodze się łasi, ogonem leniwie motyle straszy,  
które na skrzydłach roznoszą wspomnienie lata.  
Chowam je nieraz do kieszeni,  
i wyciągam, gdy przyjdą długie dni jesieni.  
Tam dziadek mnie uczy jak patrzeć, by widzieć piękne kolory  
jesieni.  
Jak słuchać, by w ciszy usłyszeć muzykę lata.  
I jak oddychać, by poczuć zapach słońca i trawy.  
Nie jest to łatwe, ale dojdę do wprawy.  
I tylko tu są takie rzeczy możliwe,  
że krowy białe chmurki przyklejają sobie do kurtki.  
I chodzą dumne, głowami potrząsając,  
w towarzystwie motyli sprawy codzienne omawiając.  
To moje miejsce jedyne i najpiękniejsze!

**Durak Zuzanna. lat 7**

**Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach**

**Opiekun Anna Szyndler**

### **Takie miejsce**

Wyobraź sobie, jest takie miejsce  
gdzie zimą śnieg jest bielszy od bieli  
i bardziej puchaty niż obłoki na niebie.  
Gdzie trawa zieleńsza, faluje na wietrze,  
i chłodzi w środku lata, bose stopy mojego brata.

Wyobraź sobie, jest takie miejsce  
gdzie słońce bardziej gorące co rano mnie budzi  
łaskocząc złotym promykiem po buzi.  
Gdzie cisza bardziej spokojna  
kołysze na wietrze pajęczyn nici.

Wyobraź sobie, jest takie miejsce  
Gdzie drzewa szumią, śpiewają.  
I niczym anioły podczas majówki,  
przytulają wszystkie roześmiane główki.

Wyobraź sobie, jest takie miejsce  
gdzie w studni woda echem woła,  
i chłodem wszystkich sprasza dookoła.  
Gdzie biedronki na stokrotkach siadają,  
i o marzeniach z pająkiem rozprawiają.

Wyobraź sobie, jest takie miejsce  
gdzie wszystko ma swój czas.  
To wioska mej babci i dziadka kochanego.  
Tu nieopodal miasta mojego.

**Szlendak Wiktoria , lat 7**  
**Szkoła Podstawowa nr 10 w Puławach**  
**Opiekun Anna Szyndler**